Należność pocztowa opłacona ryczałtem.

Konto czekowe P. K. O. Nr. 307.955

5 gr.

SŁOWO CZĘSTOCHOWSKIE

5 gr.

Dziennik polityczny, społeczny i literacki, poświęcony sprawom miasta Częstochowy i powiatu.

REDAKCJA i ADMINISTRACJA: ul. N. Marji Panny Nr. 32. Tel. 30. || REDAKTOR PRZYJMUJE codziennie od godziny 10 — 11 i 15 — 16.

Rok II. || Sroda 6-go kwietnia 1932 roku. || Nr. 78.

Rozłam w T.N.S.Ś.W.

WARSZAWA. Wczoraj w trzecim dniu obrad zjazdu Towarzystwa Nauczycieli Szkół Średnich i Wyższych nastąpił zasadniczy rozłam pomiędzy nauczycielstwem, stojącem ściśle na gruncie prorządowym i zwolennikami dotychczasowego kierunku polityki zarządu głównego.

Próby porozumienia nie dały żadnego wyniku. Proponowano odłożenie walnego zgromadzenia na okres 3 do 6 miesięcy i wyznaczenia na ten czas kompromisowych komisarzy zarządzających i odbycie walnego zjazdu po tym okresie czasu.

Ponieważ jednak zwolennicy obecnego zarządu, którego kilku najpoważniejszych członków zapowiedziało rezygnację, nie chcieli się zgodzić na takie załatwienie, przeto zgłoszono protest przeciwko ważności odbywającego się walnego zgromadzenia i jego uchwał z zapowiedzią zwrócenia się w tej sprawie do miarodajnych czynników. Protest opiera się na szeregu nieformalności statutowych. („Iskra")

Marja Curie-Skłodowska chora

PARYZ. Wskutek wypadku zachorowała Marja Curie-Skłodowska. Przed tygodniem wielka uczona upadła w swem laboratorjum i zadrasnęła sobie łokieć. Nie zwrócono na to zrazu większej uwagi, lecz rana poczęła się jątrzyć, co odbiło się na ogólnym stanie zdrowia. Ponieważ stan zapalny zdawał się pogarszać i rozszerzać, doktorzy i współpracownicy uczonej nalegali, ażeby udała się do szpitala. Przewieziono ją do jednej z klinik paryskich, gdzie uznano natychmiastową konieczność interwencji chirurgicznej. Po dokonaniu operacji gorączka poczęła spadać. Ze względu na to, że stan zdrowia budzi pewne zaniepokojenie, p. Curie-Skłodowska nie będzie mogła w najbliższym czasie opuścić szpitala. (PAT).

Ratowanie „Cieszyna".

GDYNIA. W radjodepeszy kapitan statku „Cieszyn", Kniaziew donosi, że załoga znajduje się na pokładzie i bierze udział w ratowaniu statku. Nurkowie pracują przy łataniu dna.

Silna fala nie pozwala zbliżyć się ratowniczym holownikom fińskim.

O ile pogoda będzie sprzyjała, należy przypuszczać, że w ciągu 4 dni statek zostanie spuszczony na wodę i uratowany.

Znalezienie dziecka Lindbergha?

NOWY JORK. Jak słychać władze federalne oświadczają, że mają pewność, iż dziecko Lindbergha jest zdrowe i całe i prawdopodobnie znajduje się na okręcie, krążącym w pobliżu wybrzeży amerykańskich. Według pogłosek, suma 50 tys. dolarów, której żądano pierwotnie, jako okupu za dziecko, została jeszcze podniesiona. Według wiadomości lokalnych, trzej poważni obywatele mieli się podjąć roli pośredników pomiędzy Lindberghem a osobami, które porwały dziecko. (PAT)

Nie zapominajcie o bezrobotnych!!!

Reforma rolna będzie przeprowadzona

Stanowcze oświadczenie ministra Ludkiewicza.

WARSZAWA. — Pod przewodnictwem min. Ludkiewicza odbyła się onegdaj konferencja, poświęcona unifikacji ministerstw: rolnictwa i reform rolnych. W konferencji tej wzięli udział wiceministrowie Leśniewski, Radwan i Karwacki, nacz. Czarnecki z biura usprawnienia administracji, oraz wyżsi urzędnicy obu ministerstw.

Zagajając konferencję, min. Ludkiewicz podkreślił, że od dłuższego już czasu sprawa połączenia obu ministerstw jest dojrzała. Zarówno interesy wszelkich sfer rolniczych, jak i dobro administracji publicznej domagały się scentralizowania w jednej instytucji prac obu tych ministerstw. Ostatnie dwa tygodnie urzędowania p. Ludkiewicza w obu ministerstwach jeszcze bardziej umocniły go w przekonaniu, jak dalece połączenie tych dwu resortów jest konieczne.

Urabianie opinji — zaznaczył dalej minister — iż unifikacja będzie „pogrzebaniem" reformy rolnej, jest wynikiem albo ignoracji, albo tendencyjnej złośliwości.

Połączenia należy się spodziewać do 1-go maja r. b. Nowe ministerstwo ma nosić nazwę: „Ministerstwo Rolnictwa i Reform Rolnych."

Kamunikacja lotnicza polsko-niemiecka

Bezpośrednia droga z Polski przez Niemcy na zachód.

BERLIN. Poselstwo Rzplitej złożyło wczoraj w urzędzie spraw zagranicznych projekt układu w sprawie ustanowienia i eksploatacji linji regularnej komunikacji lotniczej między Polską, a Niemcami, powołując się przytem na umowę polsko-niemiecką o żegludze powietrznej z dnia 28 go sierpnia 1929 r. Rząd polski gotów jest dokumenty ratyfikacyjne każdej chwili w tej sprawie wymienić.

Temsamem uczyniono ze strony polskiej praktyczny krok naprzód w kierunku nawiązania komunikacji lotniczej z zachodem bez omijania jak dotychczas pomostu niemieckiego.

Przedewszystkiem wchodzi w rachubę podjęcie komunikacji pocztowej i pasażerskiej na linji Warszawa — Berlin. Lot na tej linji trwać będzie 3 godz. 20 m. i odbywać się ma bez lądowania w Poznaniu. Naprzemian latać będą aparaty polskie i niemieckie.

Niemcom oddawna zależy na podjęciu przez Polskę komunikacji lotniczej z południową Rosją na linji Bytom — Lwów — Kijów — Odessa.

W związku z propozycją polską przybyć mają w przyszłym tygodniu do Berlina dyr. lotu mjr. Makowski oraz zastępca naczelnika lotnictwa cywilnego w min. komunikacji, kpt. Piątkowski.

Zatarg chińsko-japoński.

Japończycy zajęli Nangan. Ukraińcy na Dalekim Wschodzie.

LONDYN. 40 samolotów japońskich urządziło lot demonstracyjny nad Szanghajem. Była to demonstracja, mająca na celu skłonić rząd chiński do ustępstw, a z drugiej strony ostrzec wojska kantońskie i nankińskie, które rozpoczęły walki między sobą na przedmieściach Szanghaju.

LONDYN. Wojska japońskie i mandżurskie zajęły miasto Nangan w północnej Mandżurji. Miasto Nangan było ośrodkiem zbuntowanych wojsk chińskich, które walczyły z rządem mandżurskim.

Ukraiński Komitet Narodowy.

CHARBIN. Emigracja ukraińska w Mandżurji założyła ostatnio ukraiński komitet narodowy, która ma reprezentować wszystkie odłamy polityczne Ukraińców na Dalekim Wschodzie. W najbliższym czasie ma być zwołany w Charbinie kongres emigrantów ukraińskich Dalekiego Wschodu celem wybrania stałej egzekutywy narodowej. Przy komitecie ukraińskim założono ukraińskie biuro informacyjne, które wydaje komunikaty do prasy ukraińskiej i japońskiej. Zadaniem nowopowstałej organizacji ukraińskiej jest zjednoczenie licznych rzesz emigrantów ukraińskich w Mandżurji i Mongolji. Liczba Ukraińców w tych krajach wynosi około 50.000.

Powódź w Polsce.

Przedmieścia Wilna stoją pod wodą.

WILNO. Na przedmieściach Wilna sytuacja jest bardzo groźna z powodu powodzi.

Na wielu ulicach ludność nie kładła się wcale spać i bezradnie zachowywała się wobec ogromu nieszczęścia. Wolna zmiana straży ogniowej i batalion saperów pracowali całą dobę po pas w wodzie. Przekopywano jezdnie, pola przecinano siecią rowów, aby odprowadzić nagromadzone i przybywające bez przerwy masy wody.

Nad ranem wezwano do akcji ratunkowej robotników z elektrowni i zmobilizowano naprędce bezrobotnych.

Najgroźniejsze chwile przeżywała ulica Swironek. W domach nr. 4 i 6 podmyte zostały fundamenty i zarysowały się ściany. Woda zalała ponadto domy na ulicach: Wójtowskiej, Słomiance, Ogórkowej, Targowej i Filareckiej. Na wysoko położonej Jerozolimce stoi na metr w wodzie szkoła powszechna, w której zapadła się podłoga na wysokim parterze. Kilkanaście rodzin ewakuowano. Wody stale przybywa.

Na Wilji lody jeszcze nie ruszyły.

Wylewy rzek w Małopolsce.

Nagłe ruszenie lodów na Popradzie zagroziło powodzią całej okolicy.

Kra zniosła dwa mosty koło Piwnicznej oraz mosty w Rytrze i Barcicach. Wskutek zatoru pod Starym Sączem, Poprad wystąpił z brzegów i zniósł tamę ochronną. Wezbrane wody wpadły w końcu pod Nowym Sączem do Dunajca. Szkody obliczają na dziesiątki tysięcy złotych.

Obecnie woda na Popradzie opadła.

W powiecie skolskim wezbrała rzeka Opór i zostały zniesione dwa mosty.

Groźny zator powstał na Sanie, między Sanokiem a Trepczą. Północno-wschodnia część miasta Sanoka została zalana wodą. Mieszkańców zagrożonych domów musiano ewakuować.

W nocy niebezpieczeństwo minęło, natomiast groźny zator powstał na Osławicy koło Komańczy.

Również wezbrał Dniestr, oraz Siczara, w pow. stonimskim.

Prace sekcyj Ligi Narodów.

GENEWA. Po przerwie Wielkanocnej nastąpi w najbliższych dniach wznowienie działalności poszczególnych organów Ligi Narodów. Kwiecień będzie pod tym względem miesiącem licznych zebrań różnych komisyj i komitetów.

Poza konferencją rozbrojeniową, która wznawia swe prace 11 kwietnia i Radą Ligi, która zbierze się 12-go kwietnia dla rozpatrzenia raportu komitetu finansowego, zbiorą się także: 4 kwietnia — komitet dla walki z handlem żywym towarem; 6 kwietnia komitet ekspertów oświatowych, który badał w ciągu kilku miesięcy problem wychowania w Chinach i w którym zasiada m. in. ekspert polski prof. Falski; 9 kwietnia — komitet opieki nad dzieckiem; 12 kwietnia — podkomitet ekspertów nomenklatury celnej; 15 kwietnia—komisja do sprawy opjum; 21 kwietnia—komitet ekspertów dla zbadania sytuacji w przemyśle automobilowym; 25 kwietnia—podkomitet ekspertów dla zbadania sytuacji w przemyśle drzewnym; 28 kwietnia — komitet mieszany ekonomiczno-finansowy, który zbada wpływy zaburzeń mechanizmu finansowego i monetarnego na handel międzynarodowy.

Pozatem zbierze się jeszcze komitet do spraw Iraku oraz stała komisja doradcza do spraw wojskowych, morskich i lotniczych. (PAT).

Niemcy uciekają masowo z Rosji

prześladowani przez władze sowieckie.

MARSYLJA. Na pokładzie statku płynącego z Azji wschodniej, przybyło tu 378 uciekinierów z Rosji. Są to Niemcy protestanci, których przodkowie zostali osiedleni w Rosji przez Katarzynę II-gą. Cieszyli się oni pewnemi przywilejami. Obecnie, wskutek prześladowań sowieckich, Niemcy opuszczają masowo Rosję. Część ich udaje się wprost do Niemiec, zaś inni ratowali się ucieczką przez Syberję. Z Charbina udali się oni do Szanghaju, skąd odpłynęli do Europy. Pozostają oni pod opieką Ligi Narodów. Grupa uciekinierów, która przybyła do Marsylji, była powitana przez przedstawiciela Ligi Narodów i francuskiego Czerwonego Krzyża. Z Marsylji udali się oni do Hawru, skąd na pokładzie parowca „Croix" udadzą się do Paragwajn, gdzie mają się osiedlić na stałe.

Proces o zamach na Twardowsky'ego

Sensacja w stolicy sowieckiej.

MOSKWA. — Wczoraj rozpoczęła się w kolegjum wojskowem Trybunału Najwyższego rozprawa sądowa prze ciwko Sternowi i Wasiljewowi, oskarżonym o popełnienie aktu terorystycz nego wobec ambasadora niemieckiego von Dirksena, przyczem, jak wiadomo, został raniony radca ambasady niemieckiej von Twardowsky.

Kolegjum sędziowskiemu przewodniczy Ulrich, oskarża komisarz ludowy sprawiedliwości, Krylenko, bronią: członkowie kolegjum adwokackiego w Moskwie Braude i Kaznaczew. Wezwano 8-iu świadków.

Na wczorajszej rozprawie obecni byli członkowie ambasady niemieckiej z ambasadorem Dirksenem na czele, oraz przedstawiciele innych poselstw, m. in. polskiego. Obecni też są wszyscy korespondenci prasy zagranicznej w Moskwie, oraz przedstawiciele prasy sowieckiej.

Zeppelin uszkodzony.

BERLIN. Start Zeppelina do Ameryki Południowej nie udał się. Sterowiec wystartował z lotniska Friedrichshafen rano o godz. 5.30, lecz zahaczył kadłubem o maszt radjostacji wskutek czego w powłoce powstały trzy dziury przez które zaczął ulatniać się hel.

Nie mogąc wzbić się w górę, graf Zeppelin" musiał powrócić do doków.

Dziwny wypadek w pociągu.

BERLIN. Prasa niemiecka donosi o tajemniczym wypadku kolejowym, który wydarzył się wczoraj w Holandji. Z pociągu pośpiesznego, zdążającego z Berlina, wypadł nagle z przedziału w odległości 100 klm. od Amsterdamu urzędnik banku Rzeszy, Maks Fritsche, eskortujący wraz z trzema towarzyszami przesyłkę złota, przeznaczoną dla Banku Holenderskiego. Natychmiast zatrzymano pociąg i zarządzono śledztwo. Przypuszczalnie Gritsche wypadł wskutek własnej nieostrożności. (PAT.)

Z różnych stron

w kilku wierszach.

— Premjer Prystor wyjechał do Zakopanego i Krynicy na 10-dniowy wypoczynek; zastępuje go w-premjer prof. Zawadzki.

— Pod koniec kwietnia rozpocznie się przed lwowskim sądem okręgowym głośny proces kryminalny. Na ławie oskarżonych zasiądzie Rita Gorgonowa, domniemana morderczyni Elżuni Zarembianki.

— Podczas wyścigów samochodowych pod Fezem w Marokku wydarzyły się dwie katastrofy, których ofiarą padło 5 zabitych i 2 ciężko rannych.

— W związku z sobotniemi zajściami na uniwersytecie w Białogrodzie rektor zawiesił wykłady do dnia 10 b. m.

— Bernard Shaw przyjął propozycję współpracy w nowem propagando wem piśmie sowieckiem w języku angielskim.

— Oficer policji amerykańskiej przybył do Plymouth, w Anglji, poszukując dziecka Lindbergha.

— W Paryżu odbył się uroczysty pogrzeb Turati'ego.

— W koncernie Kreuger — Toll wykryto kradzież akcyj na sumę 100 tys. koron. szwedzkich.

— Grozi wojna Boliwji z Paragwajem.

— W czasie największego ruchu ulicznego dokonano w Dreznie zuchwałego napadu rabunkowego na kasę miejską urzędu podatkowego. Na pastnik uzbrojony w rewolwer, sterroryzowawszy urzędników, skradł kilka tysięcy marek, raniąc przytem 2-ch urzędników.

— W związku z dzikim strajkiem górniczym, jaki objął czeskie zagłębia węglowe, stronnictwo socjaldemokratyczne złożyło w parlamencie wniosek o wywłaszczenie przez państwo kopalń węgla.

KRONIKA

KALENDARZYK

Środa 6 kwietnia. Wilhelma, Celestyna
Wschód słońca: g. 5.01 Zachód 18.17

Nocne dyżury aptek.

W nocy z wtorku na środę: III Aleja, Narutowicza.

W nocy z środy na czwartek: I Aleja, Wieluńska.

Zgon w-prezydenta Kieleckiej Izby Rzemieślniczej. W Kielcach zmarł w tych dniach w-prezydent Kieleckiej Izby Rzemieślniczej śp. Roman Kluźniak, długoletni członek i działacz Izby, który walczył gorliwie o lepszą przyszłość dla rzemiosła.

Nowy kierownik „Jedności" objął urzędowanie. W swoim czasie donosiliśmy o rozwiązaniu przez Radę Nadzorczą spółdzielni „Jedność" dotychczasowego zarządu spółdzielni. Jak się dowiadujemy, kierownikiem „Jedności" został mianowany p. Jan Doliński, który przybył już do naszego miasta i objął urzędowanie. P. Doliński dotąd pracował w Centrali Związku Spółdzielni Spożywców Rzplitej Polskiej w Warszawie.

Z działalności zarządu Okręgowego Koła Zjednoczenia Stanu Średniego. Działalność zarządu cechowała praca organizacyjna, to też w roku sprawozdawczym od 1 stycznia do 31 grudnia 1931 r. zorganizowano Koło Zjednoczenia Stanu Średniego w Kłobucku, zarząd załatwiał również szereg spraw swych członków.

Nadmienić należy, że delegacja Zjednoczenia Stanu Średniego wyjednała w Banku Gospodarstwa Krajowego w Katowicach kredyt dla rzemiosła, kupiectwa i przemysłu, który udzielany jest przez Kasę Komunalną na 10 rat kwartalnych, po zasiągnięciu opinji Komisji Opinjodawczej, składającej się przeważnie z członków Stanu Średniego.

W okresie sprawozdawczym, przybyło 130 członków, zarząd odbył 16 posiedzeń, wpływy ze składek wynosiły zł. 758.51, wydatki na lokal, por. to, druki, inkaso i inne zł. 455.61, saldo na dzień 1.I 1 | 32 r. wynosi zł. 302.90, komisja rewizyjna w składzie p. p.: dyr. J. Bartoszewskiego, B. Rajszysa i J. Wójcika dokonała rewizji ksiąg i stwierdziła zgodność z dokumentami.

W dniu 10 kwietnia r. b., odbędzie się o godzinie 14,30 w lokalu przy ul. Panny Marji 9 (Stow. Rzem.) nadzwyczajne zebranie, na którem referat wygłosi delegat Rady Naczelnej Zjednoczenia Stanu Średniego w Warszawie.

W dniu 17 kwietnia r. b. jako w II-im terminie, odbędzie się roczne sprawozdawcze zebranie Okręgowego Koła Zjednoczenia Stanu Średniego w Częstochowie o godzinie 15-ej w lokalu przy ul. Panny Marji 9 (Stow. Rzem) i będzie prawomocne bez względu na ilość obecnych.

Członkowie proszeni są o liczne przybycie. Oddzielnych zaproszeń nie wysyła się.

Ustawa o kosztach sądowych. Od dnia 1 kwietnia br. weszły w życie uchwalone przez Sejm ustawy o kosztach sądowych, wprowadzające we wszystkich dzielnicach jednakowe stawki opłat oraz jednolity system ich uiszczenia. Opłata zasadnicza wynosi 3 proc. od wartości przedmiotu sporu i winna być uiszczona zgóry przy wniesieniu podania, rozpoczynającego postępowanie. Opłaty do 100 zł. uiszcza się przez naklejenie znaczków sądowych na odnośnem podaniu; opłaty w ilości wyższej — gotówką w kasie sądowej.

Pozatem ustawy te wprowadzają opłatę za doręczenie, którą uiszczać należy również zgóry w odrębnych znaczkach doręczeniowych w wysokości 80 gr. za każde doręczenie.

Wszystkie kasy sądowe na obszarze państwa zostały już zaopatrzone w znaczki sądowe i znaczki doręczeniowe.

Rozjazdy Komisji Sanitarnej. Celem dokonania przeglądu sklepów spożywczych, piekarń, zakładów masarskich, restauracyj i t. p., w najbliższych dniach komisja sanitarna, rozpocznie, jak zwykle w początkach wiosny, rozjazdy wspomnia-

---

Przedruk wzbroniony.

ARTUR MILLS.

APASZKA

POWIEŚĆ. 53)

Przekład autoryzowany z angielskiego.

Poszła do garderoby damskiej, wyjęła go i obejrzała uważnie ostrze i rękojeść z kości słoniowej. Poczem zmierzyła długość sztyletu z szerokością kapelusza. Świetna myśl! Włożyła kapelusz na głowę i wbiła ostrze w główkę na podobieństwo szpilki. Sterczące nazewnątrz rękojeść mogła ujść za oryginalną ozdobę, czy zakończenie szpilki.

Zadowolona z pomysłu, wymknęła się na ulicę i podbiegła do tawerny. Bez wahania podeszła do siedzącego w kącie Levarde'a.

— Czego chciałeś?

— Dostałaś mój list?

— Dostałam — odpowiedziała, silac się na zimną krew. Były mąż wyglądał tego wieczora niezwykle złowieszczo.

— Wiedziałem, że przyjdziesz na takie wezwanie. Toś ty naprawdę myślała, że takie sztuczki z nami ujdą ci bezkarnie?

— Coście mu zrobili? — zdradziła się głosem i wyrazem oczu.

Levarde wykrzywił się szyderczo, co oznaczało u niego uśmiech.

— A ty coś zrobiła z wazonem? Wiem, coś zrobiła.

— Ostrzegałam Pont Le Bec'a, żeby moich przyjaciół zostawił w spokoju. Macie całą Europę do obrabiania. Dlaczego jego ruszacie?

— Bo nam tak było na rękę i podrugie nie pozwalamy sobie rozkazywać. Co nas obchodzą twoje fantazje?

— Powinny obchodzić, bo mam was w ręku. Tu niedaleko na ulicy stoi policjant. Chcesz, żebym po niego poszła i powiedziała mu, kto ty jesteś? Nie zdążyłbyś mnie przytrzymać.

— Sprobuj. Umówiliśmy się z Pont Le Bec'iem, że jeżeli nie wrócę do trzeciej, to oni tam urządzą Anglika. Myślisz, że się nie zabezpieczyłem przed twoją denuncjacją? Chyba nie chcesz, żeby twój gagatek przejechał się do Abrahama na piwo?

— Czy on ranny?

— Cały i zdrowy. Przyszedłem, żeby cię zabrać do niego.

— Jestem gotowa.

— Dobra. Sprowadź taksówkę. Woję się nie pokazywać na oświetlonej ulicy. Widzisz, jak ci ufam. Wiem, że nie sprowadzisz na mnie policji.

— Nie. Ale pamiętaj, że jeżeli jemu stała się jaka krzywda, to ty to zapłacisz.

— Jeszcze mu się nic nie stało.

W zniżonym głosie apasza brzmiał ton strasznej groźby. Spokojne zachowanie zrobiło na Iwonce gorsze wrażenie niż dawniejsza brutalność. Ukochany jej znajdował się na łasce i niełasce dwóch łotrów. Ale poco wzywała ji ją? W każdym razie miała go zobaczyć, a to był dużo.

Drogę do Menilmontant — najgorszej dzielnicy Paryża — odbyli w milczeniu. Gdy taksówka zatrzymała się przed kawiarnią, Levarde kazał Iwonce wysiąść i znaleźli się w pokoju, w którym był uwięziony Henryk.

— Masz swego gagatka. Widzisz, że cały i zdrowy? Może tylko go boli od pięści Pont Le Bec'a i cielsko zdrętwiało od tych sznurów. Ale chyba widzisz, że nic mu nie brakuje?

Levarde, mówiąc to, wpatrywał się badawczo w twarz Iwonki. Jak ona się zachowa? Czy wybuchnie wściekłością — płaczem — czy zacznie błagać o miłosierdzie? Apasz delektował się tą chwilą, niby przyjemną, ostrą zakąską przed barkietem zemsty.

Iwonka panowała nad sobą ze wszystkich sił. Czuła, że może się zdradzić ze wszystkiemi innemi uczuciami, ale nigdy ze strachem. Henryk nie widział jej. Siedział tyłem do drzwi i nie mógł odwrócić głowy. Nie wiedział również, że to ona weszła do pokoju, bo się jeszcze nie odezwała. Słyszał tylko, że Levarde z kimś rozmawia.

Obeszła krzesło i stanęła przed Henrykiem.

Na jej widok szarpnął się gwałtownie.

— Skąd tyś się tu wzięła?

Otrzymałam zaproszenie.—Patrzyła na niego z czułą troską w oczach. — Byłam w Moulin d'Or. Spodziewałam się, że może przyjdziesz. Nagle portjer wręczył mi list z wezwaniem, żebym poszła do tawerny naprzeciwko, to się dowiem czegoś o tobie. Poszłam i Levarde przywiózł mnie tutaj.

Co za odwaga, żeby oddać się dobrowolnie w ręce Levarde'a po tem, co mu zrobiła! Henryk był teraz w większej obawie o nią, niż o siebie. Levarde i Pont Le Bec będą się chcieli na niej zemścić, za to, że pokrzyżowała im plany. Napewno wiedzą o baj, że to ona porwała wazon Minga. Jaka ona spokojna, jaka opanowana! Niktby nie pomyślał, że grozi jej okropne niebezpieczeństwo.

Skrzypnęły drzwi i rozległ się głos Pont Le Bec'a.

— No, jest ta parka?

— Jest. Teraz ją zwiążemy. Pomóż mi. — Levarde wysunął się na pole widzenia Henryka ze sznurem w ręku. Tylko mi się nie probuj opierać, cholero—rzekł do Iwonki—bo ci kości połamię.

Młoda kobieta zorjentowała się błyskawicznie w sytuacji. Mogła była wyrwać sztylet z kapelusza i przebić Levarde'a, lecz w pokoju był Pont Le Bec, a dwom nie dałaby rady. Levarde, niedomyślając się, że jest uzbrojona, zaczął ją wiązać.

(D. c. n.)

nych sklepów i lokali. Właściciele tychże lokali, winni we własnym interesie, dbać o czystość oraz nie przekraczać przepisów sanitarnych.

Magistrat wymierza mandaty karne. Specjalnym dekretem, przelał wojewoda kielecki p. Jerzy Paciorkowski na wszystkich prezydentów względnie komisarzy miast województwa kieleckiego, prawo nakładania mandatów karnych za wykroczenia: sanitarne, meldunkowe, alkoholowe, drogowe, uchylanie się od rejestracji wojskowej i t. p. z ograniczeniem wymierzania kary jedynie do 3 dni aresztu i grzywny 50 złotych. W innych zaś wypadkach kary wymierzają jak dotąd władze administracji ogólnej. Wrazie zawiadomienia przez policję o wykroczeniu, władze miejskie, po wymierzeniu mandatu, ściągną kary przez swoje organy egzekucyjne. Po raz pierwszy skorzystał z tego zarządzenia Tym. Zarz. Miasta, nakładając w tych dniach karę za handel w godzinach niedozwolonych na Załmę Żółtobrodzkiego.

Pogadanka przez radjo o Związku Pań Domu. We wtorek, 5 b. m., o godz. 15.25, stacja warszawska Polskiego Radja nadaje pogadankę p. t. „Związek Pań Domu”, którą wygłosi założycielka Związku, przewodnicząca zarządu głównego, p. Iza Mandukowa. Niewątpliwie radjosłuchacze i radjosłuchaczki zainteresuje ta pogadanka, której tematem jest tak pożyteczna gospodarcza i społeczna placówka, jaką jest Związek Pań Domu.

Odczyt p. t. „Mieszkanie prawdziwie nowoczesne“.

W środę, 6 b. m., o godz. 20.30, przewodnicząca Związku Pań Domu w Sosnowcu, p. Halina Mamelokowa, wygłosi odczyt na temat racjonalnego i estetycznego urządzenia wnętrza. Na odczyt członkinie Związku Pań Domu mają wstęp bezpłatny, osoby postronne płacą 50 gr.

Zebranie członkiń Związku Pań Domu. Miesięczne zebranie członkiń odbędzie się w sali Rady Miejskiej, 6 b. m., o godz. 20-tej punktualnie. Porządek dzienny obejmie: sprawy bieżące, odczyt p. Mamelokowej z Sosnowca p. t. „Prawdziwie nowoczesne wnętrze”, pokaz fałszowanych produktow spożywczych, rozdanie przepisów tanich tortów.

Członkinie proszone są na pół godziny przed zebraniem wpłacać składki na następny kwartał i regulować zaległości. Do pań, które nie wpłacą składek w tym dniu, będzie wysłany inkasent 8 b. m.

Przed zebraniem przyjmowane będą zamówienia na odkurzacz elektryczny do porządków wiosennych na kompresory do prania, na dostawę mleka do domu po 30 gr. za litr, jak również przyjmowane będą zapisy do udziałowej bibljoteki dzieci w wieku przedszkolnym (zł. 1.50 miesięcznie), zapisy członkiń i t. d.

Podatki płatne w kwietniu.

Min. Skarbu przypomina płatnikom podatków bezpośrednich, że w miesiącu kwietniu br. płatne są następujące podatki:

1) do końca kwietnia br. — I-sza rata państwowego podatku gruntowego za rok 1932.

2) do dnia 15 kwietnia b. r.—państwowy podatek przemysłowy od obrotu, osiągniętego w marcu br. przez przedsiębiorstwa handlowe I i II kategorji i przemysłowe od I do V kategorji, prowadzące prawidłowe księgi handlowe, oraz przez przedsiębiorstwa sprawozdawcze.

3) do 15 kwietnia b. r. — zryczałtowany podatek przemysłowy od obrotu dla drobnych przedsiębiostw w wysokości kwot wymienionych w doręczonych nakazach płatniczych;

4) od 15 kwietnia b. r. — panstwowy podatek przemysłowy od obrotu za rok 1931 przez wszystkie przedsiębiorstwa handlowe i przemysłowe, oraz zajęcia przemysłowe i samodzielne, wolne zajęcia zawodowe, w wysokości kwot wymienionych w doręczonych nakazach płatniczych;

5) do dnia 1 maja b.r. — państwowy podatek dochodowy w wysokości połowy tej kwoty, która przypada od wykazanego w zeznaniu dochodu, osiągniętego w roku 1931, względnie połowy podatku, wymierzonego za poprzedni rok podatkowy, o ile zeznanie o dochodzie nie zostało złożone w terminie;

6) do dnia 7 kwietnia b. r.—podatek dochodowy od uposażeń służbowych, emerytur i wynagrodzeń za najemną pracę wraz z dodatkiem kryzysowym, potrącony w ciągu miesiąca marca b. r.;

7) do dnia 15 kwietnia b. r. — zaliczka miesięczna na poczet nadzwyczajnego podatku od dochodu, osiągniętego przez notarjuszy (rejentów), pisarzy hipotecznych i komorników w miesiącu marcu b.r.;

8) do 20 kwietnia b. r. — podatek od energji elektrycznej, pobrany przez sprzedawcę energji elektrycznej w ciągu pierwszych 15 dni kwietnia br. aż do 5 maja b. r. — tenże podatek, pobrany przez sprzedawcę energji elektrycznej w czasie od 16 do 30 kwietnia b. r.

Nadto płatne są zaległości odroczone i rozłożone na raty z terminem płatności w kwietniu b. r., tudzież podatki, na które płatnicy otrzymali nakazy płatnicze również z terminem płatności w tym miesiącu.

Obniżenie podatku od samochodów i taksówek. We wczorajszym „Monitorze Polskim” ogłoszono rozporządzenie Rady Ministrów, zniżające wysokość opłat od pojazdów mechanicznych na rzecz państwowego funduszu drogowego.

Od dnia 1 kwietnia r. b. opłata od samochodu osobowego służącego do własnego użytku wynosi po 40 zł. od każdych 100 kg. wagi samochodu, od autobusów po 36 zł. od 100 kg., od taksówek po 35 zł. od 100 kg. Od samochodu ciężarowego, służącego do własnego użytku po 32 zł., od samochodu ciężarowego, użytkowanego w celach zarobkowych po 40 zł. Wreszcie od motocykla bez przyczepki 50 zł. od sztuki i z przyczepką po 75 zł. od sztuki.

Ujęcie przemytników rodzynków. Wczoraj, w godzinach rannych na szosie Grabówka — Częstochowa, policja zatrzymała furmankę, powożoną przez niejaką Marjannę Kałużę, zam. we wsi Złochowice, gm. Opatów. Brat Marjanny, jadący również tym wozem, na widok policji zbiegł. Na furmance znaleziono 5 worków z rodzynkami, wagi około 70 kg., pochodzenia zagranicznego. Jak się okazało, rodzynki przemycane, były własnością niejakiego Litmana Birnbauma, zam. we wsi Panki, który szedł pieszo kilkanaście kroków za jadącym wozem. Birnbaum na widok policji również zbiegł. Po upływie dwóch godzin zgłosił się Kałuża sam do komisarjatu i złożył zeznania, obciążające przemytnika. Policja przekazała go wraz z dochodzeniem inspektoratowi Straży Granicznej.

Awanturnicy pobili niewiastę. P. Marjanna Drożdż, zam. w Błesznie przybyła do Częstochowy, celem załatwienia wielu sprawunków. Gdy wczoraj przechodziła około rzeki Warty, napadło na nią kilku nieznanych osobników, którzy bez powodu poczęli ją szarpać, usiłując przewrócić na ziemię. P. Marjanna broniła się rozpaczliwie, lecz awanturnicy pobili ją dotkliwie i na widok zbliżających się przechodniów zbiegli. Drożdż doniosła o wypadku policji, która poszukuje opryszków.

Wyrodny syn. P. August Maruszak (Niska 1) doniósł policji, że syn jego 21-letni Leon, pobił go dotkliwie. Awanturniczego synalka uspokoi policja, lokując go w areszcie.

Pobili przechodnia, bo nie chciał dać pieniędzy na wódkę. Na ulicy Nowokieleckiej napadli na p. Stanisława Radziejewskiego (Warszawska 161) niejaki Władysław Orłowski i Gawron, zam. przy ul. Sniadeckich, którzy usiłowali od niego wymusić 5 zł. na wódkę. P. Radziejewski stanowczo odmówił, wówczas opryszki pobili go dotkliwie, poczem zbiegli. Policja poszukuje awanturników.

Sąd skazał „żonatego“ narzeczonego na 4 miesiące więzienia. Przed sądem okręgowym stanął wczoraj niejaki Ignacy Kura, zam. w Miedźnie, oskarżony o to, że w czasie pobytu na robotach w Niemczech w r. 1930 poznał niejaką Stefanję Lizurę, której nie wspomniał o tem, że jest żonaty. Mąż Stefanji, w tym czasie zmarł właśnie we Francji, przeto między dwojgiem rodaków na obczyźnie zawiązały się intymne stosunki. Kura począł występować w roli narzeczonego wdówki, która miała jaki taki kapitalik po pierwszym mężu Kura zabrał od swej bogdanki wszystkie pieniądze, rzekomo na przechowanie. Po powrocie do kraju, Kura ani myślał pobrać się ze swą narzeczoną, ponieważ już był żonaty, ani nie chciał zwrócić pieniędzy. Sąd skazał Kurę na 4 miesiące więzienia.

Brzydka konkurencja szoferów. P. Michał Niekrasz (Aleja Wolności 48) doniósł policji, że niejaki Józef Tasarski (Stanisława 3) stale podkłada mu na postoju taksówek, gwoździe pod koła jego samochodu, celem uszkodzenia opon, aby nie mógł odwozić pasażerów, Podobnego postępku dopuścił się Tasarski już kilkakrotnie dziurawiąc mu opony. Policja zajmie się szoferem, wybijając mu z głowy podobne metody walki konkurencyjnej.

Nazwisko mężatki po rozwodzie lub separacji

okólnik ministra Spraw Wewnętrznych.

Ministerstwo Spraw Wewnętrznych rozesłało do wojewodów, województw centralnych, oraz komisarzy rządu na m. st. Warszawę okólnik, w którym podaje do wiadomości wydane przez Sąd Najwyższy na wniosek Ministerstwa wyjaśnienie w sprawie nazwisk kobiet po rozwodzie, unieważnieniu małżeństwa, bądź też rozłączeniu co do stołu i łoża.

Jak wynika z tego wyjaśnienia, powrót mężatki do nazwiska rodowego (panieńskiego) dopuszczalny jest jedynie w następstwie unieważnienia małżeństwa lub rozwiązania go przez rozwód; rozłączenie co do stołu i łoża na kwestję nazwiska nie wywiera żadnego wpływu.

W wypadkach unieważnienia małżeństwa lub rozwodu kobieta może powrócić do swego nazwiska rodowego, składając odpowiednie oświadczenie władzy, powołanej, w miejscu jej zamieszkania, do prowadzenia ewindencji i kontroli ruchu ludności. Powrót do nazwiska panieńskiego jest dobrowolny i nastąpić może zawsze, niezależnie od stwierdzonej wyrokiem sądowym złej czy dobrej wiary żony rozwiedzionej, jej winy lub braku winy. W wypadkach natomiast, gdy sąd orzekujący rozwód, uzna złą wiarę lub winę mężatki, mąż może zabronić jej używania swego nazwiska. W tym wypadku mąż uzyskać musi wyrok sądowy, orzekujący pozbawienie żony prawa noszenia jego nazwiska.

PRZETARGI OFERTOWE.

Tymczasowy Zarząd m. Częstochowy odda w drodze przetargu:

I. **Dostawę materjałów drogowych:**

A. Kamienia brukowca polnego, łamanego, lub szlaki wielkopiecowej w ilości około . . . . 1200 mtr. sz.

B. Kamienia na tłuczeń, lub tłucznia z kamienia polnego, szlaki wielkopiec. lub kwarcytu około 800 „ „
Krzemienia około . . . . . 350 „ „
Wapienia około . . . . . 2000 „ „

C. Zwirku na szosy około . . . . . 1000 „ „

Oferty na całość lub części dostawy w zalakowanych kopertach z napisem: „Oferta na dostawy drogowe” wraz z pokwitowaniem na wpłacenie do Kasy Miejskiej wadjum w ilości 3% oferowanej sumy i podpisanym projektem umowy, winny być złożone do godz. 12-ej dnia 19 kwietnia 1932 roku w Wydziale Technicznym Zarządu Miasta, gdzie o godz. 12-ej nastąpi otwarcie ofert.

II. **Wykonanie bruków** z kamienia polnego lub łamanego w ilości około 10000 mtr. kw.

Oferty w zalakowanych kopertach z napisem: „Oferta na roboty brukarskie“ wraz z pokwitowaniem na wpłacenie do Kasy Miejskiej wadjum w ilości 5% ofertowanej sumy i podpisanym projektem umowy, winny być złożone **do godz. 12-tej dnia 20 kwietnia 1932 r.** w Wydziale Technicznym Zarządu Miasta, gdzie **o godz. 12 tej** nastąpi otwarcie ofert.

Oferty złożone nie na blankietach Zarządu Miasta rozpatrywane nie będą.

Kosztorysy ślepe, umowy i warunki techniczne można otrzymać w Wydziale Technicznym począwszy od 9 kwietnia r. b. w godzinach 9 — 12 rano za opłatą 5 złotych. Tamże są do przejrzenia projekty robót i obliczenia robót ziemnych.

Tymczasowy Zarząd Miasta zastrzega prawo wyboru oferenta.

TYMCZASOWY ZARZĄD
(—) J. MAZUR.

Zawiadomienie.

Ogłoszenie o licytacji w CUKIERNI „ZIEMIAŃSKIEJ“ niema nic wspólnego z obecnym właścicielem, który za długi poprzedniego właściciela nie odpowiada

W. Ignatowski

Ogłoszenie.

N. E. 3679—31.

Komornik przy Sądzie Grodzkim w Częstochowie, rewiru II, JÓZEF SOLARCZYK, zamieszkały w Częstochowie, przy ul. Gen. Dąbrowskiego Nr. 12, ogłasza, że w dniu 11 kwietnia 1932 r., od godz. 10-ej zrana, w Częstochowie, przy ulicy Aleja Nr. 11 odbędzie się sprzedaż przez licytację ruchomości, należących do biura Ekspedycyjnego J. KORNWASER, mianowicie: urządzenia biura i maszyny do pisania, firmy „Underwood“ ze stolikiem i futerałem, które mogą być sprzedane poniżej szacunku jako w drugim terminie ocenionych na Zł. 955.

Dnia 14 marca 1932 roku.

N. E. 454-32.

Komornik przy Sądzie Grodzkim w Częstochowie, rewiru II-go, JÓZEF SOLARCZYK zamieszkały w Częstochowie, przy ul. Gen. Dąbrowskiego Nr. 12, ogłasza, że w dniu 11 kwietnia 1932 r. od godz. 10 zrana w Częstochowie, przy ul. Aleja Nr. 11 odbędzie się sprzedaż przez licytację ruchomości, należących do GUCI vel GITLI SZAPIRO, mianowicie: maszyny do szycia, firmy „Pfaff“ oraz różnych kapeluszy i czapek, które mogą być sprzedane poniżej szacunku jako w drugim terminie ocenionych na Zł. 1,029.

Dnia 14 marca 1932 r.

Komornik sądowy **J. Solarczyk**

Z KRAJU.

Turniej krasomówczy młodych prawników.

Z okazji I-go ogólnopolskiego kongresu młodych prawników, zorganizowanego przez wydział kół prawniczych O.Z.A.K.N., który odbędzie się 24, 25 i 26 b. m., w Krakowie, komitet organizacyjny kongresu organizuje międzyuczelniany turniej krasomówczy.

Turniej obudził wielkie zaciekawienie i to tem większe, że tematem oskarżenia lub obrony młodych mówców, będzie zbrodnia, dokonana przez jedną z bohaterek (Matkę) „Niespodzianki", znakomitej sztuki Karola Huberta Rostworowskiego. Ciekawe tło obyczajowe i podkład psychologiczny, dostarczają wielu interesujących motywów z punktu widzenia prawnego i społecznego. Chcąc dać wyraz czci dla wielkiego pisarza, komitet organizacyjny postanowił zwrócić się z prośbą do autora sztuki o wzięcie udziału w jury turnieju.

Środowisko warszawskie na turnieju reprezentować będą: laureat ostatniego jesiennego, warszawskiego turnieju krasomówczego Koła Prawników S. U. W. — p. Aleksander Sendlikowski, oraz pp. Stanisław Goczałkowski, Stefan Niebudek z Częstochowy i Witold Warkałło.

Wybryk zacietrzewionych szowinistów niemieckich.

W Kostrzynie (woj. poznańskie) zaszedł ostatnio fakt jaskrawego zacietrzewienia ze strony miejscowych szowinistów niemieckich. Długoletni kierownik niemieckiej mleczarni spółdzielczej w Kostrzynie, p. Bastjan przeszedł w ostatnich dniach na katolicyzm. Radę nadzorczą spółdzielni fakt ten tak oburzył, że natychmiast wypowiedziała p. B. posadę, zwalniając równocześnie z tem wszystkie polskie siły pomocnice, pracujące w mleczarni.

Włamanie do sądu grodzkiego w Olkuszu.

W noc prima aprilisową nieznani złodzieje dokonali włamania do lokalu sądu grodzkiego w Olkuszu. Wtargnęli oni do sali posiedzeń przez wyjętą szybę w oknie, poczem po wyrwaniu zamka dostali się do kancelarji. W poszukiwaniu pieniędzy złodzieje porozrzucali akta i porozbijali szuflady biurek.

Łupem włamywaczy stały się dwa rewolwery, flower, straszak, chustka, buciki, 2 zł. fałszywe, które skradziono ze skrzyni po ukręceniu 2 kłódek. Przedmioty te leżały na przechowaniu, jako dowody rzeczowe.

Ci sami prawdopodobnie złodzieje tej samej nocy usiłowali włamać się do lokalu urzędu pocztowego w Sławkowie. Sprawcy wyjęli okno, lecz kraty przeszkodziły im w dostaniu się do wnętrza.

Policja miejscowa przeprowadza dochodzenie w celu wykrycia sprawców.

ZE ŚWIATA.

Nowe watykańskie znaczki pocztowe.

Serja nowych znaczków pocztowych watykańskich złożona będzie z 18 sztuk, a nie jak dotąd z 15 tu.

Nowe znaczki kosztować będą 49.57 centymów, podczas gdy obecna serja kosztuje 28.20 centymów.

Emisja obejmuje 1.000.000 sztuk i ukaże się w sprzedaży w końcu lipca b. r.

Na znaczkach nowej serji umieszczono sześć rysunków: 1) herb Piusa XI, 2) pałac watyński, 3) ogrody watykańskie z widokiem kopuły bazyliki św. Piotra, 4) Podobizna Piusa XI, 5) bazylika i Plac św. Piotra, 6) Panorama Citta del Vaticano.

Trzy nowe znaczki pocztowe przed tem nieemitowane obejmą znaczek 12 centymowy dla druków, 1 lirowy i 2 lirowy na paczki pocztowe, ulegnie zmianie dotychczasowy znaczek za 2.50, na jego miejsce wypuszczony będzie znaczek za 2.75 ctm., przeznaczony na listy rekomendowane zagraniczne.

Ohydne morderstwo na wsi.

Po zabójstwie bandyci zrabowali ofierze 90 zł.

Wieś Siemonia, powiatu będzińskiego, zaalarmowana została onegdaj rano wstrząsającą wiadomością o dokonaniu ohydnego morderstwa na mieszkance tej wsi Antoninie Tajer.

Zwłoki Tajerowej znaleziono na polu, w pobliżu domu, w którym zamieszkiwała, z głęboką raną w głowie i lżejszą na twarzy, które prawdopodobnie zadane zostały jakiemś tępem narzędziem.

Na rękach zamordowanej znaleziono sińce odciśnięte twardą męską dłonią; zamordowana miała poszarpaną część garderoby. Ślady te dowodzą, że zamordowana broniła się do ostatniej chwili, aby wyrwać się z rąk morderców.

Dotychczasowe śledztwo ustaliło, że dnia poprzedniego Tajerowa była u swego męża Ignacego Tajera, zatrudnionego w jednej z kopalń na G. Śląsku, który wręczył żonie 90 zł. gotówką.

Tajerowa, wracając do domu, została zamordowana i następnie obrabowana z pieniędzy. Stwierdzono również brak na palcu złotej obrączki ślubnej i kolczyków.

Jak z tego wynika, morderstwo zostało dokonane na tle rabunku pieniędzy. Zamordowana osierociła czworo dzieci.

Policja wszczęła energiczny pościg za mordercami w okolicznych lasach i wsiach.

Tragedja pary kochanków.

Niemogąc się pobrać, postanowili się otruć.

Onegdaj w Bobrownikach w domu szofera 22-letniego Józefa Gajewskiego rozegrał się krwawy dramat na podłożu miłosnem Oto nad ranem mieszkańcy tego domu, słysząc dochodzące ich z mieszkania Gajewskiego, krzyki pełne bólu, siłą otworzyli drzwi. Oczom lokatorów domu przedstawił się niezwykły widok. Na podłodze wiły się w boleściach dwie postacie: był to Józef Gajewski oraz Helena Flakówna, 21-letnia panna, córka zamożnych rodziców z Bobrownik.

Pierwsze oględziny wykazały, iż oboje otruli się jakimś płynem. Odwieziono ich natychmiast do szpitala w Tarnowskich Górach, lecz po drodze zmarli.

Pierwiastkowe śledztwo wykazało. iż tragedja ma podłoże miłosne. Józef Gajewski, z zawodu szofer, niezamożny, od dłuższego już czasu przyjaźnił się z Heleną Flakówną, zamożną panną. Przyjaźń zamieniła się wkrótce w miłość i młodzi postanowili się pobrać. Na przeszkodzie stali jedynie rodzice panny, którzy nie chcieli zgodzić się na ślub córki z szoferem.

Krytycznego wieczoru Helena Flakówna przyszła do mieszkania Gajewskiego, gdzie po długiej rozmowie i biadaniach nad swym losem doszli do wniosku, iż jedyną drogą wyjścia dla nich będzie samobójstwo. W tym celu zakupili większą ilość lyzolu i otruli się.

W mieszkaniu Gajewskiego znaleziono list, w którym wyjaśnia on powody tragicznego kroku. W liście tym żegna się ze znajomymi i prosi rodziców Heleny Flak o przebaczenie, że tak postąpił. Parę kochanków złączyła śmierć...

Trzeźwy, pijany?

Ciekawy sposób ustalania opilstwa

Pijaństwo wśród osób pewnych zawodów jest prawdziwą plagą. Kierowca wypije sobie kilka „wzmocnionych" i z fantazją roztrąca ludzi na jezdni, a często i na chodniku.

Po wypadku odpowiada przed sądem za nieostrożną jazdę. W czasie rozprawy sędzia próbuje ustalić, czy katastrofa nie została spowodowana wskutek oszołomienia alkoholowego u szofera. Sprawca nieszczęścia zaprzecza i ma wszelkie dane, by ukryć właściwą przyczynę wypadku. Nikt nie potrafi mu udowodnić, że był pijany.

Wreszcie jednak i na pijaków znalazł się sposób. Prof. Widmark, szwedzki uczony, wynalazł metodę chemiczną oznaczania alkoholu we krwi. Metoda jest ogromnie czuła i można dość dokładnie określić nawet stopień upojenia.

Polega ona na tem, że od osoby badanej pobiera się kropelkę krwi przez nakłucie palca i poddaje się ją badaniu chemicznemu. Już po wypiciu 5 gr. alkoholu reakcja wypada dodatnio.

Państwowy urząd zdrowia w Szwecji zaprosił prof. Widmarka do opracowania dokładnych wskazówek dla lekarzy policyjnych, celem ścigania sprawców wypadków samochodowych. Dostarczono mu 330 próbek krwi pijaków, którzy spowodowali katastrofę i dokładne raporty o przebiegu wypadków.

Na podstawie tego materjału ustalił prof. Widmark dokładne wskazówki dla sądów i komisarjatów policji. Orzeczenie jego brzmi: jeśli w krwi obwinionego stwierdza się więcej, niż 0.16 proc. alkoholu, to zawsze da się wykazać wpływ oszołomienia alkoholowego na powstanie i dlatego należy winnego pociągnąć do surowej odpowiedzialności.

Wobec tych wyników policja szwedzka poczyniła niezbędne przygotowania do praktycznego zastosowania próby Widmarka u szoferów.

I naszej policji też przydałyby się takie laboratorja.

Lenin na latarni.

Rząd rozpisał konkurs międzynarodowy na projekt olbrzymiego pomnika Lenina, który stanąć ma w porcie leningradzkim. Według uchwały rządu sowieckiego posąg Lenina wysokości 110 mtr. powinien być symbolem rewolucji proletarjackiej. Na budowę pomnika wyasygnowano 6 miljonów rubli. Pomnik ten według pomysłów sowieckich ma być potężnym środkiem propagandy komunizmu wśród marynarzy okrętów zagranicznych, przybywających do Leningradu. Pomnik ma być jednocześnie wykorzystany jako latarnia morska.

Domy z porcelany.

W Ameryce wzięto się do budowania domów ze stali i porcelany. Taki dom, złożony z ośmiu pokojów i dwóch łazienek, może być zbudowany w przeciągu 48 godzin. Wszystkie części składane są łatwo przenośne i dadzą się nader szybko spajać ze sobą. Z zewnątrz są mury takiego porcelanowego stalowca obłożonego asbestem, wewnątrz wybite są ściany pokładem fibry drzewnej, nieulegającej spaleniu, a więc odpornej na pożar, który w takim domu jest wykluczony. Budowa domu z porcelany trwa nieco dłużej. I tu są ściany obłożone płytami stalowemi, powleczonemi porcelanową emalją. Na pierwszy rzut oka wyglądają takie domy jak budowane z glazurowanej cegły. Wewnętrzne ściany są utrzymane w różnych kolorach, a posadzki są również ze stalowych płyt, powleczonych emalją. Tak jeden jak drugi sposób budowania kalkuluje się znacznie taniej nawet, niż budowanie domów drewnianych.

Humor i Satyra.

WOLAŁ SIĘ NIE PYTAĆ.

Żona do męża, który przyszedł od lekarza:

— Cóż lekarz powiedział o twoim reumatyzmie?

— Abym nie pił piwa, ani wina.

— Ani wódki?

— O wódkę się nie pytałem w obawie, żeby mi tego trunku nie zabronił.

ENFANT TERRIBLE.

— Babciu, zamknij oczy, proszę cię!...

— Poco, moje dziecko?

— Bo tatuś powiedział, że jak ty zamkniesz oczy, to my będziemy bogaci...

Co usłyszymy dziś przez Radjo?

Warszawa, dnia 6 kwietnia

11.20 Kom. meteor. Gł. Wojsk. St. Met dla komunikacji lotniczej.
11.45 Sygnał czasu z Warsz. Obs. Astr. hejnał krak.
12.05 Program na dz. bież.
12.10 Płyty gramofonowe.
13.10 Urz. kom. Państw. Inst. Meet.
13.15 Komunikat gospodarczy.
13.35 Płyty gramofonowe.
14.45 Płyty gramofonowe.
15.15 Komunikat harcerski.
15.20 Wiadomości Tow. Kooperatystów.
15.25 Odczyt.
15.45 Giełda pien. oraz kom. Centr. Biura Hydr. dla żeglugi i rybaków.
15.50 Odczyt.
16.15 Kom. Państw. Urz. Wych. Fiz.
16.40 Płyty gramofonowe.
16.55 Angielski (Linguaphone).
17.10 „Jak powstają monety i banknoty"
17.35 Muz. popularna.
18.50 Rozmaitości.
19.15 Kom. rolniczy.
19.25 Program na dz. nast.
19.30 Wiadomości sportowe.
19.35 Płyty gramofonowe.
19.45 Pras. Dziennik Radjowy.
20.00 Feljeton.
20.15 Muzyka lekka.
21.00 Kwadrans literacki.
21.15 Recital Marji Fiorenza.
21.45 Koncert.
22.45 Odczyt w jęz. francuskim ze Lwowa.
23.00 Dodatek do Pras. Dz. Radj.
23.05 Urz. kom. Państw. Inst. Met. i kom. policyjny.
23.10 Muzyka tan. z danc. Adria.

CENY OGŁOSZEŃ: Przed tekstem 40 gr. za wiersz mm., nadesłane, w tekście i za tekstem 30 gr., — tabelaryczne 50 proc. drożej, zagraniczne 100 proc. Drobne ogłoszenia 10 gr za wyraz. Najmniejsze 1 zł. — Bezrobotni i poszukujący pracy korzystają z 50 proc. ulgi przy zamieszczaniu ogłoszeń drobnych. —Wszelkie komunikaty zrzeszeń i stow. kulturalno-oświatowych umieszczane są bezpłatnie

Redaktor naczelny i odpowiedzialny: KAZIMIERZ PURWIN. Wydawca: SPÓŁDZIELNIA WYDAWNICZA.

Druk. Br. Święcki, ul. Najśw. Marji Panny Nr. 63. Tel. 80 i 7-99